Wydanie wieczorowe. Cena 6 groszy.

GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 5 Marca 1917 r. ORGAN NARODOWY. Rok VI. — № 62.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI: Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80 ie 60 kop. W yjątkowo codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja — Przejazd 8. Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz. w niedziele i święta od 12 rano.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.
Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit. lub jego miejsce 50 k.; reklamy za tekstem 20 k.; zwykłe 15 k.; nekrologja 20 k.; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop

DO REZERWISTEK,

które otrzymują zapomogę z biura tramwajowego.

Niniejszym upraszam rezerwistki o zgłoszenie się we wtorek do biura Tramwajowego i jednocześnie zawiadamiam, że te rezerwistki, które się nie zgłoszą, tracą zapomogę, wydawaną przez Towarzystwo Tramwajowe.

Łodzki zarząd wojskowy Tow. elektr. oświetlenia, Kol. Elektr. Miejskich i Kolejek podjazdowych.

Do pracowników Tramwaji Łódzkich.

Strejk uważany jest za złamany zupełnie.

Personel konduktorów zastąpią kobiety, podobnie, jak w państwie niemieckim.

Zastępcy maszynistów sprowadzeni zostaną w najbliższych dniach.

Upraszam chętnych do pracy maszynistów i konduktorów o zgłoszenie się do remizy Tramwajowej. Dla pewności ich osobistej, roztoczona będzie opieka w całym tego słowa znaczeniu.

Jako ostrzeż nie dla tych, którzyby się targnęli na maszynistów i konduktorów, zwracam uwagę na to, iż panuje tu jeszcze stan wojenny.

Tych, którzyby się na nich targnęli, czeka kara najsurowsza.

Wydalony personel tramwajowy powinien natychmiast zwrócić futra, szynele i umundurowanie nieuszkodzone, do remizy tramwajowej. Oszczędności, które pracownicy jeszcze posiadają, są zastawem za otrzymane umundurowania.

Strejk dlatego uważany jest za złamany, że środki pieniężne pracowników tramwajowych na długo nie wystarczą.

Kartofle, które w dużej ilości złożone są w remizie, wydawane będą tylko chętnym do pracy.

Upraszam, aby strejkujący zwrócili uwagę na rodziny. — Bieda i nędza rozszerzy się w ciężkich tych czasach gdyby strejkowano w dalszym ciągu.

Upraszam przeto powtórnie chętnym do pracy o przyjęcie służby napowrót bezwarunkowo.

W ogłoszeniu moim z dnia 2 marca r. b. zawiadomiłem, że przyjęci będą na dawne stanowiska z pełną płacą ci, którzy się natychmiast albo do 5 b. m. do pracy zgłoszą.

Termin ten przedłużam do 7-go b. m., wobec tego, że wczoraj była niedziela.

Ci jednak, którzyby się do powyższej daty nie zgłosili, uważani będą za wydalonych.

Łódzki Zarząd Wojskowy Tow elekt. ośw. Kol. elekt. Miejskich i Kolejek podjazdowych

47

Ribbentrop
Major.

Dwie Polski.

Stojąc u progów nowego życia politycznego, zajmując się odbudową swego własnego państwa, naród nasz nie powinien zapominać, iż nie tworzy on rzeczy nowej, nie wytwarza nowego jakiegoś organizmu, dotychczas historji nieznanego; powstające dziś z martwych państwo polskie, choć się nam wydaje nowotworem politycznym, będzie jednak w rzeczy samej nowym tylko ogniwem w długim łańcuchu dziejów Polski, będzie w oczach historji tylko nowym etapem życia narodu.

Dlatego też, zastanawiając się głębiej nad stanem tworzenia się państwa naszego, winniśmy nie odbiegać zbyt daleko w abstrakcyjne formuły naukowe, ujmujące w ścisłe zasady fakty powstania organizmów państwowych, nie błąkać się daremnie po labiryncie pojęć prawa międzynarodowego, a szczególnie konstytucyjnego, lecz oprzeć się przedewszystkiem na gruncie historycznym, uwzględnić nasze wielowiekowe, a tak świetne, tradycje państwowe.

Obowiązkiem naszym jest uświadomienie sobie zasady, iż życie nie pozwoli wtłoczyć się w ramy przepisów, skompilowanych z konstytucji innych narodów, iż musi ono biec drogą naturalną, wytkniętą mu przez historję.

W rzeczy samej w szeregu osób, powołanych przez Tymczasową Radę Stanu do składu komisji konstytucyjno-sejmowej, znajdujemy obok nazwisk wybitnych znawców prawa państwowego, międzynarodowego, kościelnego i t. d. nazwiska wszystkich prawie poważnych uczonych, zajmujących się dawnym prawem publicznym polskim. Takie nawiązanie nici do dawnego ustroju Rzeczypospolitej nie przesądza naturalnie kwestji ustroju dzisiejszego, bowiem nie należy zapominać, iż przeszło stuletni okres czasu dzieli nas od chwi i uchwalenia ostatniej a wielkiej reformy—konstytucji 3 maja; jak słusznie jednak zaznacza prof. dr. St. Kutrzeba *) „przed upadkiem Polska pracą własnej myśli i woli, choć inną drogą, choć z utrzymaniem zasad wolności, wytworzyła z siebie wszystkie te nowe pierwiastki, które przyniosły rozkwit państwowości w absolutnych monarchjach. Więcej nawet—ta *Polska wyprzedziła te monarchje absolutne na drodze ku nowoczesnemu państwu konstytucyjnemu.* Brakowało tylko zasady jedności społecznej, wynikającej w równości praw i obowiązków.

Podobna konkluzja uczonego, który odznacza się wielką bezstronnością sądów, za to znaczną dozą samokrytycyzmu narodowego, usuwa raz na zawsze owe niczym nie umotywowane, bo oparte na powierzchownych wiadomościach, a tak jednak rozpowszechnione wśród szerszego ogółu sądy, jakoby Polska upadła jedynie z własnej winy, za karę za własne a ciężkie występki.

A jednak odzywają się wciąż głosy, nawołujące do tworzenia życia państwowego na nowych zasadach, odważające się gardzić naszemi pradawnemi instytucjemi! Najlepsza broń na nie, to wytknięcie im ignoracji w zakresie historyczno-prawnym.

Przeszłość dziejowa Polski to kryształowa krynica, z której czerpać winniśmy przy odbudowie niepodległego bytu, to niewyczerpana kopalnia praw i swobód na gruncie narodowym wyrosłych, a więc dla narodu najwłaściwszych!

Nie wolno dawnych błędów dzisiejszą mierzyć miarą, bo to fałsz historyczny, niestety, tak w wielu podręcznikach historji ojczystej rozpowszechniony! A jeśli nawet, co zresztą nieuniknione, wady były, to poznanie ich nauką dla przyszłości być może.

Tuszymy, iż przyszła nasza konstytucja nie pominie tylowiekowego dorobku historycznego, że uwzględni dawne polskie instytucje, instytucje narodu, który w szeregu innych najwcześniej był wolny i największych swobód używał!

M. N.

*) „Charakterystyka państwowości polskiej". Kraków, 1916 r. Nakładem Gebethnera i S-ki, str. 64.

Kronika polityczna.

Z komunikatów kozlicji.

Z rosyjskiego (1 marca).

Front rumuński: W nocy na 28 lutego oddziały nasze wykonały atak na wzgórza po obu stronach drogi Jakobeny — Kimpolung, zajęte poprzedniego wieczoru przez nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel został wyparty ze stanowisk, a sytuacja nasza została przywrócona.

Dnia 28 lutego oddziały rumuńskie zaatakowały stanowiska nieprzyjacielskie w odległości dwóch wiorst na południe od wsi Rekos i na północ od rzeki Zaval, wyparły nieprzyjaciela, zajęły wzgórze, zdobyły karabin maszynowy i wzięły jeńców.

Z francuskiego (2 marca).

Na zachodzie od Soissons załamały się wieczorem dwa natarcia na stanowiska nasze na północnym wschodzie od Vingre. Niemcy ponieśli straty.

W Argonach wtargnęliśmy do rowów niemieckich pod Vauquois i wzięliśmy jeńców. Dość ożywiona walka artylerji w lesie Avocourt.

Artylerja nasza ostrzeliwała skutecznie koncentracje wojsk nieprzyjacielskich na północy od Aisne i na lewym brzegu Mozy.

W ciągu ostatniej nocy latawiec nieprzyjacielski rzucił kilka bomb na drogi łącznikowe pod Compiegne, lecz wyrządziły one nieznaczne straty.

Z angielskiego (2 marca).

Na północnym wschodzie od Gueudecourt i na północnym zachodzie od Ligny i Thilloy w wyniku walk nad Ancre wzięliśmy dziś do niewoli 1 oficera, 12[illegible] szeregowców i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe, oraz 4 moździerze rowów ochronnych.

Generał Kluck o sytuacji wojennej.

„N. Fr. Presse" donosi z Budapesztu:

„Pesti Naplo" ogłasza rozmowę swego współpracownika z generał-pułkownikiem Kluckiem, który odznaczył się w bitwie pod Soissons, gdzie został raniony.

Generał-pułkownik Kluck, omawiając sytuację wojenną, oświadczył:

Położenie wojenne mocarstw centralnych jest wyborne. Rosji nie potrzebujemy się już obawiać. Rosja nie może się wykazać żadnymi szczególniejszymi rezultatami w tej wojnie. W czasie ofenzywy w r. ub. poniosła ona straszne ofiary.

nie osiągnęła nawet dziesiątej części swych ...ów.

Także o sytuacji na froncie zachodnim mówił generał Kluck z największym spokojem.

W sprawie blokady niemieckiemi łodziami podwodnemi generał Kluck oświadczył, że jest ona najsilniejszą i najskuteczniejszą bronią w rękach niemieckich, która posłuży do pokonania wroga najbardziej znienawidzonego: Anglji. Zapasy Anglji za kilka miesięcy będą wyczerpane.

Nadzieja, że łodzie podwodne przyniosą nam w tym roku zwycięstwo i pokój, nie jest nieuzasadnioną.

Co się tyczy naszych zapasów wojennych—zakończył generał Kluck — mamy je w dostatecznej mierze do dyspozycji.

Zaostrzenie wojny podmorskiej.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy z 28 lutego na 1 marca upłynął okres oszczędzania okrętów żaglowych w obrębie zamkniętym oceanu Atlantyckiego. Od tego terminu począwszy w całym obszarze zamkniętym pozostaje w mocy tylko ogólne ostrzeżenie, że żegluga nie może liczyć na żadne ostrzeżenie z osobna.

W oczekiwaniu dalszych zatopień.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Budapesztu: W „Az Est“ czytamy:

„Manchester Guardian“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła amerykańskiego, że wypadek z „Laconią“ nie jest dla Wilsona tym wypadkiem, którego oczekuje, aby opinja publiczna amerykańska za nim się oświadczyła. Gdyby bowiem Wilson teraz wypowiedział wojnę Niemcom, możnaby mu zarzucić, że uczynił to dla okrętu angielskiego.

Skutki wojny morskiej w Ameryce.

Z Berna podają wiadomość, która z Nowego Yorku przyszła drogą na Kopenhagę:

W Chicago, Buffalo, Springfields i w innych miastach Stanów Zjednoczonych, doszło znowu do wielkich rozruchów drożyźnianych, które w wielu wypadkach przybrały charakter demonstracji na rzecz pokoju.

Na zgromadzeniach publicznych przemawiano przeciw wojnie i przeciw Wilsonowi.

„Basler Anzeiger“ donosi z Nowego Yorku, że od początku lutego więcej niż 350 parowców, które miały odjechać, odmówiło wyjazdu z amerykańskich portów.

Zbrojenie okrętów pocztowych.

„W. Allg. Ztg.“ donosi via Berlin z Rotterdamu: „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Yorku: Mimo, że dalsze zarządzenia zastrzeżone są dla kongresu, rząd amerykański postanowił przystąpić na razie do uzbrojenia amerykańskich okrętów pocztowych.

Akcja Wilsona wśród neutralnych.

„N. Achtuhr-Blatt“ donosi z Nowego Yorku via Rotterdam:

Wilson ciągle czyni starania, celem doprowadzenia do skutku konferencji państw neutralnych dla złożenia wspólnego oświadczenia w sprawie morskiej.

Przeciw Wilsonowi.

„Neues Achtuhr-Blatt“ donosi z Genewy: „Petit Parisien“ donosi z Nowego Jorku:

Demokraci nowego kongresu utworzyli federację celem niedopuszczenia, aby Wilson bez zapytania kongresu mógł powziąć postanowienia.

Radykalne zarządzenia Anglji.

„Manchester Guardian“ donosi.

Zapowiedziane przez Lloyd Georgea ograniczenia przywozu do Anglji są tylko małą cząstką tego, co ma wkrótce nastąpić. Ogólne wstrzymanie przemysłu prywatnego i zajęcie wszystkich wyrobów prywatnych na cele wojskowe jest już tylko kwestją najbliższych dni.

Posłuchanie.

Cesarz Wilhelm przyjął dnia 3 marca przed południem ambasadora hiszpańskiego, a następnie ambasadora austrjacko-węgierskiego, tego ostatniego w towarzystwie sekretarza spraw wewnętrznych. Następnie cesarz przyjął raporty szefa sztabu generalnego, sekretarza sztabu marynarki i sztabu generalnego.

Zmiana namiestnika w Galicji.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Jak się dowiadujemy, namiestnikowi Galicji jenerałowi majorowi pozasłużbowemu tajnemu radcy Erychowi b. Dillerowi zezwolił cesarz w łasce, w pełnem uznaniu jego wybornych na tem stanowisku, wśród trudnych stosunków z wiernem oddaniem się spełnionych usług, na uproszone przez niego przejście w stały stan spoczynku a na miejsce jego mianował jenerała kawalerji tajnego radcę, hr. Karola Huyna namiestnikiem Galicji.

(Hr. Huyn urodzony w 1857 roku kształcił się w terezjańskiej akademji wojskowej w Wiener Neustadt a w 1879 r. został porucznikiem. Po ukończeniu szkoły wojennej przydzielony był zrazu do sztabu jeneralnego, przeważną część swej służby spędził w Galicji i podczas wieloletniego tam pobytu mógł na podstawie własnych spostrzeżeń poznać kraj i ludzi).

Śledztwo o Rasputina umorzone.

„Nationalzeitung“ donosi z granicy rosyjskiej: „Russkoje Słowo“ ogłasza, że generał Kuryłow, któremu powierzone śledztwo w sprawie zamordowania Rasputina, wstrzymał dalsze dochodzenia. Prowadzenia śledztwa zakazano generałowi z wysokiej strony. Również odebrano generałowi dalsze prowadzenie śledztwa w sprawie Suchomlinowa.

Zamierzone demonstracje w Petersburgu.

Głównodowodzący petersburskiego okręgu wojennego ogłosił stan wojenny w Petersburgu i za pośrednictwem osobnej odezwy przestrzega robotników przed demonstracjami.

Rosja uzbraja wybrzeża finlandzkie.

„Aftenbladet“ donosi z Helsingforsu, że rosyjskie władze wojskowe projektują zbudowanie wielkiej stacji marynarki pod Wazą, na wybrzeżu finlandzkim, gdzie też ma się budować nowa kolej strategiczna, idąca z Petersburga wzdłuż Finlandji. Pod Wazą wybrzeże wrzyna się 8 mil wgłąb morza i jest tylko o 2 do 3 mil oddalone od wybrzeża szwedzkiego. W Wazie zbudowano już wielkie koszary marynarki, na co rząd rosyjski tymczasowo wyznaczył 2 miljony rubli. W okolicy Wazy po wsiach rozlokowano 4 tysiące żołnierzy rozmaitych gatunków broni.

Skandale rozwodowe w Rosji.

Donoszą do Stokholmu z Petersburga, że ober-prokurator Synodu, Rajew, zamieszany został w skandaliczne rewelacje, dotyczące nadużyć przy przeprowadzaniu rozwodów. Obfitego materjału do oskarżeń Rajewa dostarczył świeżo proces rozwodowy lekarza Bezrodina, który go uzyskał dzięki poparciu Rajewa, z pogwałceniem zasadniczych przepisów rosyjskiego prawa kanonicznego. Sprawa nabrała tem większego rozgłosu, że śledztwo przeciwko Rajewowi wszczęte zostało na mocy osobistego rozporządzenia cesarza.

Agitacja włoskich socjalistów za pokojem.

Z Lugano dowiadują się pisma szwajcarskie, że włoscy socjaliści rozwijają wielką agitację za pokojem. Odbył się zjazd delegatów socjalistycznych dla ustanowienia linji wytycznych, których się partja ma trzymać. Wybór delegatów na ten zjazd jest dotychczas wielkiem zwycięstwem stronnictwa pokojowego.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

4-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Opady trzymają niemal całkowicie akcję bojową w granicach umiarkowanych. W wielu punktach powiodły się nasze przedsięwzięcia.

Pod Chilly, pomiędzy Somme i Avre, uprowadzono do niewoli 18 anglików, na drodze z Etain do Verdun przeszło 100 francuzów, zaś po obydwóch stronach Doller (w górnej Alzacji) 37 francuzów.

Z widowni wschodniej.

Nie prowadzono żadnej większej akcji bojowej; ciągle jeszcze panują silne zimna.

Front macedoński.

Sytuacja bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 4-go marca.

Z widowni wschodniej.

Z powodu obniżenia temperatury ograniczona działalność bojowa.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj wieczorem oddziały 24 pułku piechoty i 20 ces. kr. pułku obrony krajowej zburzyły zasieki i stanowiska nieprzyjacielskie koło Vertoiba, zabrały 47 jeńców i karabiny maszynowe. Nasza artylerja zniszczyła skład amunicji w Podrabotin.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Wznowienie pracy.

W pismach Warszawskich czytamy:

„Na naradach, zainicjowanych przez Departament Pracy przy Tymczasowej Radzie Stanu doszło do prowizorycznego porozumienia pomiędzy przedstawicielami redakcji pism codziennych, a przedstawicielami pracowników w osobach delegatów Polskiego Związku Pracowników Drukarskich i Zgromadzenia Towarzyszów Sztuki Drukarskiej, wskutek czego pracownicy w pismach codziennych przystąpili do pracy“.

Echa dymisji w teatrach.

W sprawie zamknięcia opery i udzielenia dymisji pracownikom zarządu teatrów miejskich „Przegląd poranny“ donosi:

„Opera wydzierżawiona zostanie prawdopodobnie przedsiębiorstwu prywatnemu. Zarząd miejski otrzymał już kilka ofert, między innemi od p. Korolewicz Waydowej. P. Waydowa stawia jednak tak wysokie warunki, że propozycja nie może być uwzględniona. Co do pracowników zarządu teatrów to liczba ich będzie prawdopodobnie od 1 czerwca ograniczona.

O usunięciu wszystkich niema mowy“.

Rozbiórka pomnika hańby

rozpoczęła przed paru dniami, jest prowadzona przez zakłady mechaniczne Ign. Łopieńskiego. Całość pomnika ma być rozebrana do d. 20 b. m., przyczem kraty, okalające skwer, pozostaną nienaruszone.

Napad na urzędników sekcji żywnościowej.

(1 zabity, 1 ranny).

Dwaj urzędnicy sekcji żywnościowej: Stefan Wolnicki, 50 lat, inkasent i Lucjan Sokołowski, lat 23, wyszli około g. 9 wiecz. ze sklepu miejskiego sekcji żywnościowej przy ul. Wolskiej № 9. — Szedł z nimi chłopiec, który niósł teczkę z dokumentami i częścią pieniędzy, zabranych przez obu urzędników ze sklepu po obliczeniu dziennego targu.

Po wyjściu na ulicę Wolnicki zauważył dwu podejrzanych drabów, kazali więc chłopcu wezwać milicjanta z pobliskiego posterunku.

Gdy chłopiec oddalił się nieco, huknęło kilka strzałów, po których Wolnicki i Sokołowski padli, brocząc krwią. Opryszkowie usiłowali zbliżyć się do niedających znaku życia ofiar, ale spłoszyli ich, śpieszący z pomocą, przechodnie, oraz milicjant, powracający z chłopcem. Wtedy bandyci umknęli w kierunku Woli. Pieniądze, niesione przez chłopca, ocalały.

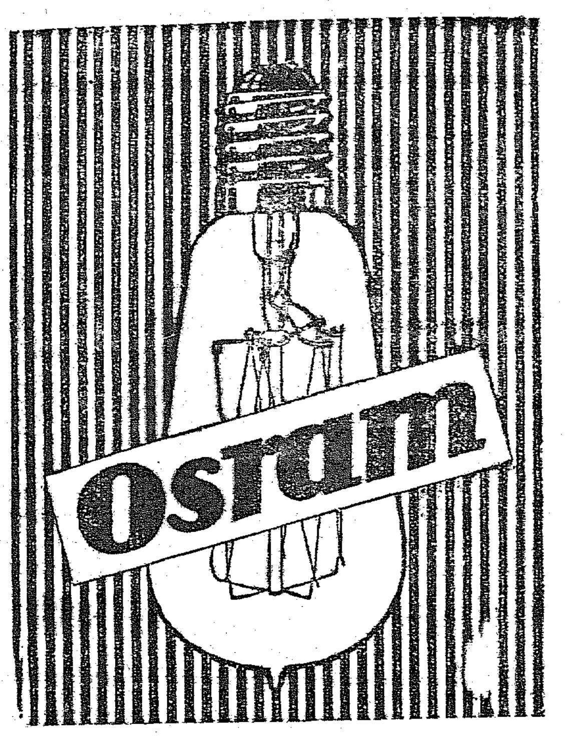

Wolnicki otrzymał postrzał w brzuch. Sokołowski jest lżej ranny; kula przeszyła lewe udo, nie uszkadzając kości, ani poważniejszych naczyń krwionośnych.

Karetka Pogotowia przewiozła obu rannych do szpitala św. Ducha, gdzie Wolnicki wkrótce zmarł, osierocając córkę i żonę.

Na sklep miejski № 83 ostatniemi czasy wykonano kilka napadów. W styczniu zrabowano zarządzającej tym sklepem około 500 rb. Potem okradziono tenże sklep.

Morderstwo w Mokotowie.

W dn. 1 marca znaleziono we własnem mieszkaniu na III piętrze przy ulicy Puławskiej nr. 35 w Mokotowie zamordowaną wdowę, po urzędniku tramwajowym, emerytkę, 60-letnią Piwońską.

Przybyłe władze dokonały szczegółowych oględzin mieszkania, sprowadzono też psa policyjnego. W doniczce z kwiatami znaleziono 1900 rb. gotówki. Jaki był łup mordercy lub morderców i co się z nim stało narazie nieustalono.

Władze aresztowały byłą służącą Piwońskiej, która w dniu zabójstwa sprzątała u Piwońskiej, również aresztowany został były stróż tego domu, Szczepan Nowak, który rozszedł się z żoną i przed miesiącem opuścił zajmowaną posadę, zamieszkawszy z jakąś kobietą przy ul. Olesińskiej w Mokotowie.

Przyprowadzony do mieszkania Nowaka pies policyjny rzucił się na niego.

Po dokonaniu ...k...dnych oględzin lekarskich i sekcji zwłok Józefy Piwońskiej, ustalono, że przyczyną śmierci było nie uduszenie, lecz zadanie jakiemś tępem narzędziem, prawdopodobnie młotkiem, trzech silnych ciosów w czaszkę, która uległa przebiciu. Obwiązanie głowy szmatami nastąpiło później, prawdopodobnie w tym celu, aby zagłuszyć jęki i przedśmiertne rzężenie konającej.

Wiadomości bieżące.

— Uwolnienie internowanych Królewiaków.

Pisma krakowskie donoszą, że naczelna komenda armji austro-węgierskiej zarządziła wypuszczenie na wolność wszystkich internowanych dotychczas poddanych Królestwa Polskiego, o ile nie są pod względem politycznym podejrzani.

W ten sposób odpowiedziano gorącemu życzeniu Polaków i wysnuto konsekwencje z proklamacji niepodległości Polski.

— Uprawa gruntów.

W Nr. 7-m „Dziennika rozporządzeń“ ces.-niem. prez. policji zawiadamia, że przy wiosennej uprawie ziemi mają być uprawione wszystkie leżące w obrębie miasta Łodzi prywatne grunta ugorowe jak również i niezabudowane place, mające jedną damę lub więcej morga polskiego. Właściciele, dzierżawcy winni obsadzić ziemniakami lub warzywem.

Kto posiada taki grunt a nie dał go dotychczas do dyspozycji Del. Magistratu niesienia pomocy biednym, winien teraz zameldować takowy rzeczonej Delegacji, określając jednocześnie wielkość gruntu, dokładne położenie jego oraz daty co do możności uprawy danego gruntu, komunikując jednocześnie, czy ma zamiar sam uskutecznić uprawę. Magistrat odda na uprawę zgłaszającym się te parcele, które nie zostaną uprawione przez samych właścicieli.

Kto wbrew niniejszemu rozporządze-

niu omieszka zameldować grunt albo nie w czas go swego czasu, choć zgłosił gotowość oddawania, ukarany zostaje grzywną do 1000 rb. lub więzieniem albo aresztem do 6-ciu miesięcy.

— **Z wystawy prac uczenic i uczni Szkoły Sztuk Pięknych art. mal. R. Radwańskiego.**

Na żądanie kilku kierowniczek i kierowników szkół miejscowych, pragnących zwiedzić wystawę ze swymi wychowankami i wychowańcami, wystawa zostaje przedłużona do następnej niedzieli, t. j. do dnia 11 marca.

— **Z Tow. lekarskiego.**

We środę, d. 7 b. m. odbędzie się posiedzenie zwyczajne Tow. lekarskiego z porządkiem dziennym: 1) wybory członków sądu przy Tow. lekarskiem; 2) odczyt—badania nad anatomią patologiczną duru osutkowego (z demonstracją preparatów mikroskopowych i przezroczy); 3) odczyt—„Odmrożenie i jego skutki".

Początek posiedzenia, zgodnie z uchwałą, przyjętą na poprzednim posiedzeniu, o godz. 7 wiecz.

— **Z Tow. Op. Szk. im. Bolesława Prusa.**

Wczoraj odbyło się zebranie ogólne członków Tow. opieki szkolnej im. Bolesława Prusa. Po ukonstytuowaniu się prezydjum odczytano sprawozdanie komisji organizacyjnej, poczem przystąpiono do wyborów zarządu, do którego weszły następujące osoby: ks. pref. Szczepański, p. Aleksander Gersdorff, sędzia Wacław Wojnarowski, Aleksander Kozłowski, Zygmunt Jarzębowski, Witold Szantyr, Eugenjusz Kaczmarkiewicz, Józef Wolski i Bronisław Grajnert, jako członkowie, oraz zastępcy p. p.: Kazimierz Reszali, Józef Goszczyński i Zygmunt Krzyżanowski; do komisji rewizyjnej weszli pp.: dr. Gajewicz, Wacław Sokolewicz, oraz inż. Stanisław Domański. Towarzystwo ma na celu popieranie moralne i materjalne zakładu naukowego w Łodzi pod kierownictwem inż.-technologa L. A. Rubscha i niesienie pomocy kształcącej się w tym zakładzie młodzieży.

— **Z chrześc. Tow. dobrocz.**

(*) Na posiedzeniu Rady zarządzającej łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności przewodniczył prezes pastor Gundlach.

Po odczytaniu protokółu ostatniego posiedzenia Rady zarządzającej z dn. 17 lutego r. b., przystąpiono do załatwienia spraw na porządku dziennym będących.

Na prośbę komitetu ambulatorjum bezpłatnego przyznano temuż półroczną zapomogę w sumie 400 rb.

Postanowiono wypłacić odsetki od 3,000 rb. z zapisu ś. p. Emilowej Wicke 124 rb. 87 kop. na rzecz II-ej ochronki.

Wysłuchano sprawozdania komisji rewizyjnej co do stanu kasowego i działalności w roku 1916 instytucji podległych Ł. Ch. T. D.

Przyjęto do wiadomości obliczenie ilości chleba, potrzebnego dla każdej instytucji T-wa dziennie i zadecydowano zwrócić się do magistratu m. Łodzi z prośbą o otworzenie drugiej piekarni miejskiej, któraby pokrywała całkowicie zapotrzebowania na chleb subinstytucji Ł. Ch. T. D., oraz katolickiego i ewangelickiego domu sierot.

Co do prośby komitetu Przytułku noclegowego w sprawie wypłacenia temuż na poczet zapomogi, przyznanej tejże instytucji przez kasę miejską na rok bieżący sumy rb. 600, uchwalono upoważnić p. Alb. Zieglera do wypłaty takiej sumy, jaka się okaże po dokładnem zbadaniu conta tegoż Przytułku.

Następnie p. Fr. Szymański zdał relacje Radzie zarządzającej ze swych zabiegów, skierowanych do zarządu radogoskiego Tow. pożyczk.-oszczędn., stosownie do woli zmarłego Densiaka o rb. 300 z narosłemi odsetkami, przypadającemi temuż Densiakowi na zasadzie książeczki, oświadczył, że zarząd kasy zgodził się wypłacić owe 300 rb. Ł. Ch. T. D. pod warunkiem jeśli otrzyma piśmienne zapewnienie, że w razie zgłoszenia się prawnych spadkobierców Densiaka Tow. zwróci z procentami podniesioną sumę za potrąceniem z niej kosztów utrzymania Densiaka w Przytułku starców, oraz kosztów pogrzebu.

Do Przytułku starców i kalek przyjęto 12-tu kandydatów, przedstawionych na posiedzeniu.

— **Ze Stow. majstr. fabr.**

(*) Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Stow. majstrów fabrycznych, szeroko omawiano sprawę wprowadzenia kursów oświatowych przy Stowarzyszeniu.

Wobec licznie zgłaszających się do zapisu na powyższe kursy, postanowiono zająć się wyszukaniem odpowiednich sił pegagogicznych.

Kursy mają być podzielone na dwa działy na pierwszym będą wykładane: język polski, arytmetyka geografja, krajoznawstwo i rysunki, na drugiem oprócz tych przedmiotów jeszcze hemja i fizyka.

Zwołane na ubiegłą sobotę posiedzenie miesięczne nie odbyło się z powodu nieprzybycia stosownej ilości członków.

— **Ze związku zawod. pracown. przem. mącznego.**

(*) Wczoraj o godzinie 3-ej po poł. w lokalu Resursy Rzem. Chrz. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Związku Zawodowego pracowników przemysłu mącznego. Zagaił zebranie prezes Związku Jakób Staniszewski. Po ukonstytuowaniu się prezydjum przystąpiono do porządku dziennego.

Przedewszystkiem rozważano sprawę kasy chorych. W sprawie tej wypowiedziało się kilku mówców.

Z regulaminu Kasy Chorych zaprowadzonego przez majstrów, okazuje się, iż kasa ma na celu udzielenie doraźnej pomocy lekarskiej chorym czeladnikom i terminatorom piekarskim, wypłacenie zapomór, wydawanie wsparć pogrzebowych, opiekę nad inwalidami.

Każdy majster piekarski, należący do cechu, wpłacać będzie do kasy wsparć 1% od wypłacanej pensji każdemu czeladnikowi. Każdy z czeladników obowiązany jest wpłacać do kasy wsparć tygodniowo 5 k. stosownie do zobowiązania danego przez tychże czeladzi.

W razie choroby każdy czeladnik otrzymywać będzie 6 rub. tygodniowo nie dłużej, jak 90 dni w roku.

W razie śmierci czeladnika rodzina otrzymuje 40 rb. a terminatora 20 rb. itp.

Po dłuższej dyskusji uchwalono powyższy regulamin Kasy chorych odrzucić.

Następnie dokonano wyborów. Do Zarządu weszli pp. Jan Kuczyński, Józef Lichawski i Tomasz Trociński, zastępca Piotr Lewy, skarbnik Gustaw Wencel, sekretarz Jan Logs, zastępca Józef Kępiński. Do Komisji rewizyjnej: Franciszek Włodarczyk, Leonard Giertner i Stanisław Kędziak. Jako prezes wybrany został: p. Jakób Staniszewski.

W sprawie zatrudniania rozbawionych pracy zapadła decyzja, by udzielali raz na dwa tygodnie jeden dzień pracy. W końcu prezes Koła Starszych i Podstarszych p. M. Bawarski zwrócił się do zebranych, prosząc, aby udostępniali terminatorom chodzenie do szkoły.

— **O zatwierdzenia planów budowlanych.**

Władze miejscowe po wsiach w ziemi łódzkiej zwróciły uwagę na konieczność rozciągnięcia kontroli nad wznoszeniem nowych budynków lub przebudowywaniem starych, żądając od włościan, przystępujących do budowy, aby przedewszystkiem uzyskali plan budowy zatwierdzony przez odnośne organa budowlane. Wskutek tego do łódzkiego wydziału odbudowy wsi i miast przy miejscowej Radzie Opiekuńczej wpływają do zatwierdzenia plany budowy chat i budynków gospodarskich we wsiach okolicznych.

— **Łódzka orkiestra symfoniczna.**

Dzisiejszy koncert symfoniczny Ł. O. S. zapowiada przepiękną Symfonję Goldmarka p. t. „Wesele wiejskie" oraz współudział aż dwóch solistów, ulubieńców publiczności warszawskiej, mian.: Elego Kochanowskiego i Józefiny Warszawskiej, znakomitej śpiewaczki koloraturowej. Tak ciekawy i obfity program każe przypuszczać, że Sala Koncertowa wypełni się dziś po brzegi.

— **Powrót mrozów.**

Po kilku dniach ciepłych znów powróciły mrozy; wczoraj wieczorem termometr wskazywał 12, dziś o wschodzie słońce 15 stopni.

— **Kradzieże.**

W nocy na 16 lutego skradziono gospodarzowi z Rewicy, Antoniemu Olczykowi, klacz gniadą z uprzężą i sanie bez dyszla. Rzeczowe dane należy nadsyłać do wydz. krym. kom. 4 do akt. Nr. 3 (298)

W nocy na 17 lutego skradziono Ickowi i Majżeszowi Berkowiczom w Kolumnach 2 konie z uprzężą i sankami: gniadą 7 letnią klacz, z białą gwiazdką, wartości 700 rb. i czarnego wałacha sześcioletniego wartości 600 rb., uprząż wartości 100 rb. Dane należy nadsyłać do wydz. krym. kom. 4 do aktów 234/17.

W nocy na 22-go lutego skradziono Szulemowi Frohmanowi i Romanowi Miarkowi w Brzezinach nast. konie: ogiera trzyletniego czarwono gniadego z białą gwiazdką i z białemi tylnemi pęcinami, ogon i grzywa długie, wartości 1000 rb., ogiera czteroletniego czerwono-gniadego, ogon i grzywa długie, wartości 1200 rb.

Dane należy nadsyłać do wydz. kryw. kom. 4 do aktów 706/17.

W nocy na 26 lutego skradziono gospodarzowi Janowi Liko z Modlicy gm. Leszno, pow. brzezińskiego konia z zaprzęgiem i duże sanie. Czarnego wałacha trzyletniego z białemi nogami do koła i ogiera gniadego trzyletniego z białemi tylnemi pęcinami, wartości 1500 rb. Rzeczowe dane należy nadsyłać do wydz. kr. kom. 4 do aktów 771|17.

ś. p.

Józef Sawicki

obywatel m. Łodzi,

po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 4 marca r. b. przeżywszy lat 44.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, przy ul. Brzezińskiej 106 do kościoła N. M. P. nastąpi we wtorek dn. 6 marca o godz 9 rano. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w dniu tym o godz. 10 rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki na Dołach.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w ciężkim pogrążeni smutku

Żona z dziećmi, Rodzice, Bracia i Siostry.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Wtorek dn. 6 marca o godz. 8 wiecz.

„10-ciu z PAWIAKA"

Rapsod rycerski w 4 obrazach z dziejów P. P. S. J. Ostoi-Sulnickiego.

Środa dn. 7 marca o godz. 8 wiecz.

FAUN

komedja w 3 akt. Ed. Knoblaucha.

Piątek dn. 9 marca o godz. 8 wiecz.

„WESELE"

dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Z ruchu wydawniczego.

O wychowaniu narodowem.

Pod takim tytułem Lucjan Zarzecki napisał, a firma księgarska Gebethner i Wolff świeżo wydała dziełko objętości 56 stron druku w 16-ce. Jest to odczyt, wygłoszony na Zjeździe nauczycieli w Warszawie. Z treścią tej książeczki winien się zapoznać każdy pedagog, każdy nauczyciel, a nawet, powiedzmy, każdy, komu przyszłość Polski nie jest obojętną. Dla ogólnego scharakteryzowania treści tego dziełka, przytoczymy niektóre oderwane myśli i zdania z niej wyjęte:

„Poznawajcie duszę swego wychowanka, torujcie drogi jego wewnętrznym popędom naturalnym, wygładzajcie przygodne nierówności, „polerujcie", jak mówili dawniej u nas, bo to tylko zrobić możecie i powinniście".

„Jednem z ważnych zjawisk psychologicznych jest samowiedza. W oddzielnej jednostce podlega ona rozwojowi stopniowemu i przedstawia u różnych ludzi różne stadja tego rodzaju. Są starcy z samowiedzą chłopięcą, są też i dzieci posiadające wcześnie rozbudzoną i tak często chorobliwą samowiedzę. Zjawisko to niezmiernie ważne ze stanowiska pedagogicznego, jakkolwiek mało zbadane i wogóle mało znane".

„Każdy przemyślany system wychowawczy winien się oprzeć na pewnych wyraźnie sformułowanych zasadach, które poza swą treścią ogólno-ludzką winny zawierać cechy właściwie przystosowane do indywidualności danego społeczeństwa.

„Jedną z najwybitniejszych bodaj zdobyczy współczesnej pedagogiki jest jaśniejsze zrozumienie biologicznego znaczenia gry dziecięcej, szczególniej gry na świeżym powietrzu".

„Gminy i zrzeszenia społeczne z natury rzeczy są też pierwiastkiem więcej ruchliwym niż organizacja państwowa, a przytem mają przed sobą cały szereg zadań, których państwo podjąć się w dzisiejszych swych formach nie może".

„Szczególnego znaczenia nabiera dziełko to w przededniu organizacji wychowania tych, którzy dalej będą budować i mają utrzymać Ojczyznę naszą niepodległą. Warto, aby wydawcy tej książeczki w dalszym ciągu kontynuowali cykl wydawnictwa „Bibljoteka wychowawcy" tej samej wartości pracami, którą powyżej omawialiśmy.

Chodzenie boso
w świetle naukowej hygjeny.
II.

Spójrzmy na niektóre cierpienia u dorosłych. Podług statystyki prof. dr. Emericha z Monachjum umiera 7% na tuberkulozę, a 30% na zwapnienie naczyń. Widzimy więc jak strasznie się rozwija to ostatnie.

Szukając powodu powyższego cierpienia, zauważamy: średnia skóra naczyń krwionośnych jest zaopatrzona w włókniste muskuły. O ile całe ciało oraz nogi są pokryte odzieżą, muskuły naczyń krwionośnych stają się zbyteczne, z powodu braku podrażnień zewnętrznych, przez co przechodzą w stan degeneracji i powoli wapnieją. Zjawisko to nazywa medycyna z w a p n i e n i e m n a c z y ń.

Obaj wzmiankowani lekarze, dr. Lots oraz prof. Emmerich zgadzają się na tym punkcie. Również obaj powyżsi lekarze są zdania, że choroby nerwowe mają te same przyczyny t. j. niedostateczne przyjmowanie wrażeń zewnętrznych przez niektóre nerwy. Dowodem tego może posłużyć fakt, że wapnienie naczyń krwionośnych idzie stale w parze z chorobami nerwowemi.

Zwapnienie jest stale powodem artretyzmu oraz apopleksji.

Wieśniacy, będący stale na świeżym powietrzu i chodzący bardzo często boso, nie mają prawie nigdy ataków apoplektycznych. Odwrotny wypadek spotykamy u mieszkańców miasta, gdzie apopleksja jest nader częstym zjawiskiem.

Tak częste, niemal codzienne bóle głowy odczuł chyba każdon czytelnik i zrozumie, że powód tych bóli jest podobny, jak poprzednich cierpień.

Obstrukcja żołądkowa jest również zjawiskiem codziennym — przyczyną jej jest niewystarczające funkcjonowanie nerwów żołądka które tracą swą władzę, z powodu braku zewnętrznych podrażnień. Dr. Lots wyprowadza nawet z chorób nerwowych wypadanie włosów i zębów. Znów przykład mieszkańców wsi zdaje się być wystarczającym—na wsi ludzie do późnego wieku mają prawie wszystkie zęby w zdrowym stanie, w mieście zaś niestety rzecz się ma inaczej.

Prof. Winternitz (Wiedeń) mówi o kąpielach nożnych, do których należy zaliczyć chodzenie boso, iż przyczyniają się one nie tylko do wzmożenia obiegu krwi, lecz współdziałają

OD WTORKU OD WTORKU

Pięknością czaruje — grą zdumiewa

MIA MAY

w dramacie

SAMOTNY GRÓB

TEATR **ODEON** Przejazd 2.

OD WTORKU OD WTORKU

odżywiania się ciałek krwi. Dlatego też chodzenie boso jest świetnym środkiem przy wszystkich prawie chorobach krwi.

Reumatyzm, chorobliwa otyłość, choroba cukrowa, osady w wątrobie, nerkach i t. d. leczą się poza innymi środkami również chodzeniem boso. Również w okulistyce chodzenie boso jest oddawna znane i nader cenione; przyczynia się ono do zachowania ostrości wzroku aż do [illegible] regówki.

Starszy lekarz sztabowy Buttersack chwali w swym dziele „Nichtarzneiliche Therapie innerer Krankheiten" chodzenie boso jako skuteczny środek przeciwko wielu cierpieniom.

Chodzenie boso jest środkiem łagodnym, ma ono przewagę nad zimnemi kąpielami lub [illegible], gdyż nie działa gwałtownie i na [illegible]. Dla pracowników biurowych, uczonych i t. d. chodzenie boso jest nieocenionym środkiem.

Spójrzmy na przeszłe dzieje!

Bosi przodkowie nosili zwyczajną, surową odzież i chodzili boso, otrzymywali przez to dla nerwów swych zewnętrzne podrażnienia i odżywiali swój system nerwowy. Dlatego też byli oni silniejszemi, dosięgali poważnego wieku i zachowywali swe ciało w kwitnącym stanie zdrowia.

Sokrates mimo swego podeszłego wieku przyjmował udział w wojnie Peloponeskiej. Budził on podziw swych towarzyszy, gdy naprzykład podczas ostrej, trakijskiej zimy w bitwie pod Potideą wystąpił w lekkim płaszczu i o bosych nogach.

Lecz może właśnie w chodzeniu boso kryła się tajemnica zdrowia starego filozofa?

Powyższe uwagi prof. Schachta uderzają swą prawdziwością i popularnym wykładem skomplikowanych zagadnień fizjologicznych.

Sądzimy, że niejeden z naszych czytelników zastanowi się głębiej nad kwestją chodzenia boso i może zastosuje rady znanego lekarza chorób nerwowych.

Wieści z Rosji.

Mrozy.

Ze Stokholmu donoszą:

Z Odessy sygnalizują o wielkich mrozach, jakie panują na całem pobrzeżu morza Czarnego. W Mikołajewie mrozy dochodzą do 12 st. pni, w Marjupolu do 15. Śnieżyce utrudniają komunikację.

Karjerowicze w Rosji.

Gazeta „Riecz" poświęciła baczniejszą uwagę sprawie następującej: Syn byłego prezesa gabinetu rosyjskiego Stürmera był osobistością do niedawna zupełnie w publicznem życiu nieznaną. Obecnie jednak, wskutek wpływów swego ojca, został zamianowany gubernatorem, bez względu na zupełny brak zdolności fachowych. Sprawa ta wywołała w Rosji niemało hałasu, a prasa nie zamierza w kwestji tej milczeć i żąda energicznie zniesienia powyższego zamianowania.

Wybory do V-ej Dumy.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że rząd rosyjski postanowił nieprzedłużać mandatów obecnej Dumy, lecz zarządzić nowe wybory. O powodach tego kroku pisze „Nowoje Wremia":

Przedewszystkiem przedłużenie mandatów IV Dumy utrudniłoby sytuację rządu, w razie gdyby ze strony Dumy nastąpiły jakieś ekscesy. W razie przedłużenia mandatów, trzebaby wyznaczyć 34 wybory uzupełniające natychmiast, natomiast wybory do V Dumy odbędą się dopiero w jesieni, a do tego czasu mogą zmienić się te warunki, które według opinji pewnych kół stanowią, jakoby przeszkodę dla prawidłowego przebiegu wyborów.

Co się tyczy argumentów, iż ziemie okupowane nie mogłyby obrać posłów, to argumenty te są bez znaczenia. Mamy już bowiem precedens, iż mandaty członków Rady Państwa z ziem okupowanych po wygaśnięciu ich prolongowano, podczas gdy wybory w innych okręgach odbyły się zupełnie normalnie. A więc możnaby, wyznaczając wybory do V Dumy, przedłużyć mandaty posłów z ziem okupowanych.

Obwieszczenie.

Rozporządzenie z dnia 4-go listopada 1916 r. o podziale dzielnic sądów pokoju w Łodzi, ulega następującej zmianie:

Dzielnica I.

Południowa strona ulicy Nawrot od Piotrkowskiej do Zagajnikowej; zachodnia strona Zagajnikowej od Nawrot do Rokicińskiej; południowa strona Rokicińskiej od Zagajnikowej do wschodniej granicy miasta; wschodnia i południowa granica miasta do szosy Pabjanickiej; wschodnia strona szosy Pabjanickiej od południowej granicy miasta do Piotrkowskiej; wschodnia strona Piotrkowskiej od szosy Pabjanickiej do Nawrot.

Kompetencja sądu I dzielnicy w sprawach karnych ulice Nawrot, szosa Pabjanicka, ul. Rokicińska, Targowa Nr. 49/44 do końca; Wodny Rynek i Górny Rynek.

Dzielnica II.

Północna strona Nawrot od Piotrkowskiej do Zagajnikowej, wschodnia strona Zagajnikowej od Nawrot do Rokicińskiej; północna strona Rokicińskiej od Zagajnikowej do wschodniej granicy miasta; wschodnia granica miasta ku północy do Cegielnianej; południowa strona Cegielnianej od wschodniej granicy miasta do Piotrkowskiej; wschodnia strona Piotrkowskiej do Nawrot.

Kompetencja sądu II dzielnicy w sprawach karnych: ulica Cegielniana 27/34 do końca; Piotrkowska numery nieparzyste 29—129; numery parzyste 34—194; Towarowa numery nieparzyste 29—47; numery parzyste 20—42; Zagajnikowa.

Dzielnica III.

Północna strona Nowego Rynku od Konstantynowskiej do Średniej; północna strona Średniej od Nowego Rynku do Widzewskiej; zachodnia strona Widzewskiej od Średniej do Franciszkańskiej; zachodnia strona Franciszkańskiej od Widzewskiej do Brzezińskiej; zachodnia strona Brzezińskiej przez Plac Kościelny do Zgierskiej; wschodnia strona Zgierskiej do Starego Rynku (Miasto); południowa strona Drewnowskiej do Włodzimierskiej i rzeki Łódki; południowa strona rzeki Łódki od Włodzimierskiej do toru kolejowego; wzdłuż zachodniego toru kolejowego od rzeki Łódki do rzeczki Bałutki, wzdłuż tejże ku południowi; wzdłuż zachodniej granicy miasta do Biegunowej i Solca; południowa strona miejscowości Mania i ulica Srebrzyńska do toru kolejowego; wschodnia strona toru kolejowego od Srebrzyńskiej do Konstantynowskiej; północna strona Konstantynowskiej od toru kolejowego do Nowego Rynku.

Do kompetencji sądu III dzielnicy w sprawach karnych należą ulice: Brzezińska numery nieparzyste 1—17 i numery parzyste 2—34; Nowy Rynek, ul. Zgierska 2—6.

Dzielnica IV.

Zachodnia strona Piotrkowskiej od Benedykta do Nowego Rynku; Nowy Rynek od Piotrkowskiej do Konstantynowskiej; południowa strona Konstantynowskiej od Nowego Rynku do toru kolejowego; wzdłuż wschodniej strony toru kolejowego od Konstantynowskiej do Benedykta; północna strona Benedykta od Towarowej do Piotrkowskiej.

Do kompetencji sadu 4 dzielnicy w sprawach karnych należą ulice: Konstantynowska, Piotrkowska numery nieparzyste 1—27 i numery parzyste 2—32.

Dzielnica V.

Zachodnia strona Piotrkowskiej od Benedykta do szosy Pabjanickiej; zachodnia strona szosy Pabjanickiej od Piotrkowskiej do południowej granicy miasta; południowa i zachodnia granica miasta od szosy Pabjanickiej ku północy przez szosę Konstantynowską, Ostatnią i Biegunową do Solca; południowa strona Solca i miejscowości Mania oraz Srebrzyńskiej do toru kolejowego; zachodnia strona toru kolejowego od Srebrzyńskiej ku południowi przez tor kolejowy do Benedykta; południowa strona Benedykta od Towarowej do Piotrkowskiej.

Do kompetencji sądu 5-ej dzielnicy w sprawach karnych należą ulice: Benedykta, dworzec Kaliski, Piotrkowska 131/126 do końca; tor kaliskiej drogi żelaznej od szosy Pabjanickiej do Srebrzyńskiej.

Dzielnica VI.

Północna strona Placu Kościelnego od Zgierskiej do Brzezińskiej; północna strona ul. Brzezińskiej od Placu Kościelnego do wschodniej granicy miasta; wschodnia granica miasta ku północy; północna granica miasta ku zachodowi; zachodnia granica miasta wzdłuż toru kolejowego przez Aleksandrowską do rzeczki Bałutki i wschodniej części toru kolejowego od Bałutki do rzeki Łódki; północna strona Łódki do Włodzimierskiej i Drewnowskiej; północna strona Drewnowskiej do Zgierskiej; zachodnia strona Zgierskiej do Placu Kościelnego.

Do kompetencji sądu 6-ej dzielnicy w sprawach karnych należą ulice: Drewnowska, Franciszkańska 29/32 do końca; Zgierska Nr. 1/10 do końca; Plac Kościelny; tor Kaliskiej drogi żelaznej od Łódki do północnej granicy miasta.

Dzielnica VII.

Północna strona Cegielnianej od Piotrkowskiej do wschodniej granicy miasta; wzdłuż wschodniej granicy miasta od Cegielnianej ku północy do szosy Brzezińskiej; południowa strona Brzezińskiej i Franciszkańskiej; wschodnia strona Franciszkańskiej i Widzewskiej do Średniej; południowa strona Średniej do Nowego Rynku; Nowy Rynek od Średniej do Piotrkowskiej, Piotrkowska od Nowego Rynku do Cegielnianej.

Do kompetencji sądu 7-ej dzielnicy w sprawach karnych należą ulice: Brzezińska Nr. 29/36 do końca; Franciszkańska Nr. 1—37 i po drugiej stronie 2—30, Średnia, Widzewska Nr. 1—35 i po drugiej stronie 2—34.

Zgierz należy do sądu [illegible] V dzielnicy. *Nowy ten podział obowiązuje od dnia 10-go marca 1917 r.*

Łódź, 27 lutego 1917 r.

Sędzia nadzorczy
Cesarsko-Niem. Sądu Okręg.
Dr. Kühlewein.

Biuro Próśb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,
PIOTRKOWSKA 84.

Obwieszczenie.

W dopełnieniu mojego rozporządzenia policyjnego z dnia 1-go października 1916 r. podaje niniejszem do wiadomości, że stosownie do rozporządzenia pana Szefa Administracji przy Warszawskiem Jenerał-Gubernatorstwie w czasie od 1 marca do 30-go września wszelki ubój domowy jest wzbroniony. Wyjątki mogą być dopuszczalne tylko przez odnośne urzędy powiatowe, a mianowicie przez Prezydjum Policji w Łodzi dla łódzkiego powiatu miejskiego i wiejskiego, przez urzędy powiatowe w Pabjanicach dla powiatu Łaskiego i w Brzezinach dla powiatu Brzezińskiego.

Łódź, d. 28 lutego 1917 r.

Ces.-Niem. Prezydent Policji
LOEHRS.

Obwieszczanie

Właściciele domów w Łodzi mają donieść Cesarsko-Niemieckiemu Prezydjum Policji (Wydziałowi Szkolnemu) do 12-go marca r. b., za pośrednictwem dzielnic policyjnych, czy mieszczą się w ich domach szkoły prywatne, do których należą przedewszystkiem chedery i jakie mianowicie.

Za niezgłoszenie we właściwym czasie nałożona będzie kara, tak na dyrektorów, jak i na gospodarzy, nie mniejsza od 15 rubli.

Łódź, 21 lutego 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Obwieszczenie

Niniejszem unieważnia się zaginioną legitymację wystawioną na imię Konstantego Dudda asystenta podatkowego, przez pana Szefa Zarządu przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskiem. Ostrzega się przed nadużyciem. Znalazca winien ją niezwłocznie oddać w głównym biurze Cesarsko-Niemieckiego Prezydjum Policji w Łodzi.

Łódź, dnia 24 lutego 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.

Szkoła śpiewu
Marji
Wilkoszewskiej
ul. Widzewska 36.
Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji deklamacji, oraz gry na fortepianie z wykładem teorji.
Zapisy od godziny 3—6 po południu
Na żądanie lekcje w mieście.

Kartofle tanio. Nawrot 8
zastąpić można brukwią i marchwią.
Cena za ¼ korca—50 funt. R. 1.60.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby zewnętrzne, skórne, włosów
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów do g. 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—6 wiecz.

Potrzebni szewcy
na męską i damską robotę, do warsztatu.
Marysińska Nr 8. Trocki.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 6 marca 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8 rano, przy ulicy Długiej nr. 18 — 16 par rękawiczek trykotowych.

2) o godz. $8\frac{1}{2}$ rano, przy ul. Zawadzkiej nr. 12 — lustro.

3) o godz. 9-ej rano, przy ul. Cegielnianej nr. 44 — kredens.

4) o godz. $10\frac{1}{4}$ rano, przy ul. Kielbacha nr. 11 — szafa do ubrań.

5) o godz. $10\frac{3}{4}$ rano, przy ul. Brajera nr. 11 — kredens kuchenny, maszyna do szycia i inne przedmioty gospodarcze.

Urząd Sekwestracyjny miasta Łodzi.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na Zawadzką № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szelblera,
choroby dróg moczowych skórne i włosów
przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p. p.

Nasiona rolne, warzywne, kwiatowe i narzędzia (ogrodnicze) polecają składy L. Jasińskiego, prowadzone od 1870 r., w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja № 10. Cenniki bezpłatne.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Powóz mało używany na gumach tanio do sprzedania Wiadomość: Spacerowa 9. u Stróża.

A! A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-I piętro front

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 197 m. 8.

Bardzo tanio resztki wełniane pluszowe na męzkie i dziecinne ubrania, spodnie kortowe i z „Amerykańskiej Skóry", które można nosić 5 lat. Piotrkowska 145. m. 34.

Kostjumy okrycia palta elegancko podług najnowszej mody robi tanio. Drabikowski Przejazd 8.

Łóżko rurowe z siatką i maszynę do szycia, z powodu choroby sprzedam zaraz Szkolna 21-11.

Osoba energiczna i pracowita, znająca doskonale krawieczyznę i obznajmiona z handlem poszukuje zajęcia, może być i w prywatnym domu. Bliższy Adres w Adm. G. Ł.

Panna, znająca szycie i gospodarstwo, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za utrzymanie. Może być do dzieci. Wiadomość Mikołajewska 25 m. 5.

Pokój umeblowany do wynajęcia. front II p. Przejazd 14.

Antoni Dygos zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangielickiej.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8